

I C 3131/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu - Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSO Katarzyna Gawecka

Protokolant: st. sekr. sąd. Sławomira Konieczna

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014r . w Poznaniu

sprawy

z powództwa:

M. B. (1)

przeciwko:

(...) S.A. z siedzibą W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 60.000 zł. (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty ;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. kosztami procesu obciąża powódkę w 75 % a pozwanego w 25 % i na tej podstawie zasądza od powódki na rzecz pozwanego 608,50 zł. (sześćset osiem złotych 50/100).

/-/SSO Katarzyna Gawecka

UZASADNIENIE

Powódka M. B. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej (...) S.A.) na swoją rzecz kwoty 240.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią dwóch synów A. B. (1) i K. B. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a ponadto zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

Uzasadniając żądanie powódka wskazała, że w dniu 3 grudnia 2000 r. na drodze P. – L. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć ponieśli jej dwaj synowie. Powódka argumentowała, że odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku wynika z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, którą posiadacz pojazdu, a zarazem sprawca zdarzenia, zawarł z pozwanym . Swoje roszczenie oparła na podstawie art. 23 i 24 kc w zw. z art. 448 k. wskazując, że doznała krzywdy w wyniku naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej pomiędzy osobami najbliższymi.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 marca 2014 r. pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionowała roszczenie powódki co do zasady. Pozwany nie podzieliła argumentacji powódki o możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na gruncie art. 446 § 4 k.c. bądź art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 03 grudnia 2000 r. na drodze nr (...) P. M. B. kierujący samochodem osobowym marki B. (...), nr rej. (...) podczas pokonywania łuku drogowego w lewo nie opanował kierowanego przez siebie pojazdu, zjechał na prawe pobocze, przodem pojazdu uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego śmierć na miejscu poniósł kierujący, dwóch synów powódki i dwaj inni pasażerowie.

Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Nowym Tomysli z dnia 11 stycznia 2001 r. (sygn. Ds. 1806/00) umorzono dochodzenie z powodu śmierci podejrzanego o popełnienie czynu z art.177 § 2 k.k.

Dowód: dokumenty w aktach szkody pozwanego – załącznik do akt: kserokopia aktu zgonu (str. 3 akt szkody dot. B. A.), kserokopia postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 03.01.2001 r. w sprawie Ds. 1806/00 (str. 5 akt szkody dot. B. A.); kserokopia aktu zgonu (str. 3 akt szkody dot. B. K.), kserokopia postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 03.01.2001 r. w sprawie Ds. 1806/00 (str. 4 akt szkody dot. B. K.)

Kierujący w chwili wypadku objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Okoliczność bezsporna.

Powódka wraz z mężem R. B. posiadała trójkę dzieci. Oprócz dwóch synów, którzy zginęli mając 23 lata i 18 lat (starszy syn A., młodszy syn K.), córkę M. urodzoną w (...) r. Obecnie powódka ma dwóch wnuków w wieku 8 i 12 lat. Mąż powódki, R. B. zmarł 15 listopada 2013 r. Powódka obecnie mieszka sama.

Syn A. studiował na drugim roku kierunku finanse i rachunkowość. Syn K. skończył szkołę zawodową i miał zamiar kontynuować edukację oraz przejąć prowadzenie działalności gospodarczej po ojcu, zamieszkuje z rodzicami.

Powódka miała bardzo dobre relacje z synami, którzy zamieszkiwali wraz z nią mężem. Byli dla siebie wzajemnym wsparciem. Powódka liczyła na ich pomoc na starość. Śmierć synów była dla niej ciężkim przeżyciem. Pogorszyły jej się relacje z mężem, małżonkowie żyli obok siebie. Przez 5 lat od śmierci synów, z powódką i jej mężem mieszkała ich córka. Małżeństwo mogło też liczyć na wsparcie znajomych i dalszej rodziny.

Niespodziewana utrata dwóch synów była dla powódki trudnym przeżyciem psychicznym. Powódka miała w tym czasie problemy ze snem i cierpiała na brak apetytu. Powódka nie leczyła się psychiatrycznie i nie skorzystała z porad psychologa. Zażywała leki uspokajające przez rok, na które receptę wypisywał jej lekarz rodzinny.

W czasie, gdy zdarzył się wypadek, powódka była zatrudniona jako szwaczka. Do dnia dzisiejszego pracuje w tej samej firmie i na tym samym stanowisku. Po śmierci synów do pracy wróciła po ok. miesiącu.

Do chwili obecnej powódka odczuwa ból związany z brakiem synów w jej życiu, przechowuje nadal ich rzeczy. Dużym wsparciem jest jej córka z rodziną.

Dowód: zeznania powódki M. B. (1) (protokół elektroniczny z dnia 27 marca 2014 r.- protokół skrócony k. 88-909)

Powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zadośćuczynienie za śmierć synów (domagając się zapłaty kwot po 100.000 zł.) pismem z dnia 22 grudnia 2010r.

Pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia pismami z dnia 21 września 2011 r.

Pismem z dnia 22 maja 2013 r. powódka zgłosiła ponownie pozwanej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna K. i syna A., domagać się zapłaty kwot po 120.000 zł. Pozwana decyzjami z dnia 05 czerwca 2013 r. odmówiła wypłaty na rzecz powódki uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

Dowód: akta szkody dot. A. B. (1) i K. B.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z wyżej wskazanych dokumentów oraz zeznań powódki M. B. (1).

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego sąd uznał za wiarygodną treść zeznań powódki M. B. (1). Wypowiedź powódki dotycząca jej relacji ze zmarłymi synami A. i K. oraz sytuacji rodzinnej przed i po śmierci synów była szczerą, spontaniczną i odpowiadającą zasadom doświadczenia życiowego. Wskazać jednocześnie trzeba, że pozwany nie kwestionował tych okoliczności.

Za wiarygodne i przydatne w rozpatrywanej sprawie Sąd uznał dowody z dokumentów, których treści i autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron.

Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa, uznając ten dowód za zbędny do rozstrzygnięcia. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że powódka swoje roszczenie opierała na podstawie art. 23 i 24 oraz art. 448 k.c. podnosząc, że doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej pomiędzy osobami najbliższymi. W ocenie Sądu dla dokonania ustaleń czy doszło do naruszenia tak określonego dobra osobistego nie jest potrzebny dowód z opinii biegłego psychologa. Powódka nie dochodziła zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu, a zatem zbędne było prowadzenie ustaleń czy w związku ze śmiercią synów doznała uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym. Po śmierci synów powódka nie korzystała z pomocy psychologa, nie leczyła się psychiatrycznie, zażywała leki uspokajające zapisywane przez lekarza rodzinnego. W tych okolicznościach brak jest też jakichkolwiek podstaw aby ustalać po trzynastu latach od wypadku, czy powódka wymagała wsparcia w postaci psychoterapii, farmakoterapii i leczenia psychiatrycznego oraz czy i jak długo utrzymywały się zaburzenia posttraumatyczne.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Powódka domagała się zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią synów K. i A..

Podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej stanowi obecnie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten został dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r., Nr 116, poz. 731) i wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Zdarzenie sprawcze w wyniku którego nastąpiła śmierć A. B. (1) i K. B. miało miejsce w dniu 3 grudnia 2000 r., a więc przed wejściem w życie omawianego przepisu. Wskazany przepis znajduje zaś zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała SN z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, publ. Biul. SN 2010, nr 10, s.11, OSNZ- ZD 2011, nr B, poz. 142).

W tej sytuacji należało rozważyć, czy podstawę roszczeń powódki mogą stanowić powoływane przez nią art. 23 i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W ocenie Sądu zgłoszone przez powódkę żądanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej mogło być oparte na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Ugruntowane jest już bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że podstawą prawną żądania zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią najbliższego członka rodziny, która miała miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., jest art. 24 k.c. w zw. z art. 448

k.c. (por. uchwała SN z dnia 7 listopada 2012 r. sygn. III CZP 67/12 , uchwała z dnia 22 października 2010 r. sygn. III CZP 76/10; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. III CZP 32/11; wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r. sygn. I CSK 621/10; wyrok SN z dnia 25 maja 2011 r. sygn. II CSK 537/10, wyrok SN z dnia 14.01.2010r., IV CSK 307/2009). Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, że śmierć osoby najbliższej może powodować naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zauważyć należy, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, ponieważ zapewnia członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną, gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi (por. uchwała SN z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10). Oczywiście, jak zauważył to Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną należy automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (por. uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. III CZP 32/11).

Pozwany nie kwestionował, że kierujący pojazdem w momencie przedmiotowego wypadku (M. B. (1)) był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w zakładzie pozwanego.

Pozwany podnosił jednak iż aby przyjąć istnienie uprawnienia dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci synów powódki na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c., powódka musiałaby wykazać, że jest osobą bezpośrednio poszkodowaną deliktem,

a więc według pozwanego, że działanie sprawcy wypadku było skierowane na naruszenie jej dóbr. Zważyć w tym miejscu należy, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie może być uznana za poszkodowaną jedynie pośrednio. Nie ulega wątpliwości, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej

w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11).

W tej sytuacji możliwość dochodzenia od pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych – prawa do życia w rodzinie – na skutek śmierci osoby bliskiej nie budzi wątpliwości Sądu.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym.

Na rozmiar krzywdy spowodowanej naruszeniem dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobą zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie musiał się znaleźć w nowej rzeczywistości, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. III CSK 279/10).

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że na skutek wypadku oraz śmierci K. i A. B. (1) zostało naruszone dobro osobiste powódki – matki zmarłych – prawo do życia w rodzinie. Na skutek śmierci synów doszło bowiem do przedwczesnego zerwania więzi rodzinnych łączących zmarłych z powódką. Wobec powyższego zgłoszone przez powódkę żądanie zasądzenia zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Przystępując do ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w pierwszej kolejności odnieść się należało do ciężaru gatunkowego naruszonego dobra osobistego M. B. (1). Oceniając ciężar gatunkowy tego dobra w porównaniu z innymi uznać należało, że jego naruszenie stanowi daleko większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr osobistych, a jego skutki rozciągają się na całe dalsze życie, są nieodwracalne.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, w pierwszej kolejności na uwadze mieć należało bliskość relacji łączącej powódkę ze zmarłymi. Powódka była matką K. i A. B. (1). Łączyły ich zatem najbliższe więzy pokrewieństwa. Oczywiście jest przy tym, że więzi łączące rodziców z dziećmi, nawet dorosłymi, zazwyczaj są bardzo silne.

W niniejszej sprawie więzi łączące powódkę z synami były bardzo silne, a ich relacje bardzo dobre. Jak zeznała powódka synowie byli dobrymi dziećmi, zwracali się do niej we wszystkich istotnych dla nich sprawach, w uzasadniony sposób mogła liczyć na ich wsparcie na starość. Syn K. planował przejęcie działalności gospodarczej po ojcu i wspólne zamieszkiwanie z rodzicami. Syn A. kontynuował naukę na studiach wyższych. Powódka do dziś przechowuje rzeczy osobiste synów. Gdyby nie przedwczesna śmierć K. i A., powódka mogłaby obecnie cieszyć się łączącą ich więzią.

Zważyć również należy, że powódka do chwili śmierci synów mieszkała z nimi i mężem prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Obecnie po śmierci synów i męża mieszka samotnie i może liczyć wyłącznie na pomoc córki i jej rodziny.

Wskazać również należy, że śmierć osoby bliskiej w wyniku wypadku jest zawsze przedwczesna w tym znaczeniu, że w normalnym toku rzeczy (tj. w przypadku niezastąpienia wypadku) osoba bliska żyłaby dłużej. Niemniej jednak należało mieć również na uwadze zakres i czas trwania cierpień powódki.

Śmierć synów niewątpliwie wpłynęła na funkcjonowanie powódki M. B. (1), w szczególności pogrzyżała powódkę w smutku i rozpacz. Sprawiała, iż powódka miała problemy ze snem oraz musiała zażywać przez około rok leki uspokajające.

Z drugiej strony jednak wskazać należy, że powódka po śmierci synów jedynie przez miesiąc korzystała ze zwolnienia lekarskiego i do dziś pracuje w miejscu, gdzie pracowała w chwili wypadku. Z dokonanych w rozpatrywanej sprawie ustaleń faktycznych nie wynika zatem, aby skutek przedmiotowego zdarzenia doszło do istotnego osłabienia aktywności życiowej powódki M. B. (1) na polu jej działalności zawodowej.

Ponadto zauważyć trzeba, że powódka nie udała się do psychologa ani psychiatry. Była więc na tyle silna, że przy pomocy najbliższej rodziny (zwłaszcza córki i teściów) poradziła sobie z traumą spowodowaną śmiercią synów. Po około pięciu latach od wypadku córka powódki ze swoją rodziną wyprowadziła się do N., a zatem można zasadnie przyjąć, że już wówczas rodzina uznała stan powódki za stabilny i nie wymagający dalszej intensywnej pomocy. Zauważyć przy tym trzeba, że również obecnie powódka może liczyć na pomoc i wsparcie ze strony córki i jej rodziny.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że stosowym zadośćuczynieniem przyznanym na rzecz powódki będzie kwota 60.000 zł. Żądanie zadośćuczynienia w wysokości 240.000 zł było wygórowane. Zadośćuczynienie w przyznanej wysokości spełnia funkcję kompensacyjną i uwzględnia ponadto całokształt okoliczności sprawy, tj. opisaną wyżej sytuację rodzinną i życiową powódki, zakres i czas trwania doznanych przez nią cierpień, jej wiek w chwili zdarzenia oraz ciężar gatunkowy naruszonego dobra osobistego, ale także okoliczność, że od zdarzenia upłynęło już ponad trzynaście lat.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zasądził na rzecz powódki M. B. (1) zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł (punkt 1 wyroku), a żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wyższej wysokości oddalił (punkt 2 wyroku).

Odsetki od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty Sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 6 czerwca 2013 na podstawie art. 481 k.c. w zw.

z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 poz. 392) . Powódka zgłosiła roszczenie pozwanemu po raz pierwszy już pismem z dnia 22 grudnia 2010 r. Pozwany na zgłoszenie odpowiedział pismem z dnia 21 września 2011 r. a zatem 30- dniowy termin do wypłaty odszkodowania upłynął najpóźniej 21 października 2011 r. Wobec powyższego żądanie zasądzenia odsetek od dnia 6 czerwca 20013 r. było całkowicie uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo w zależności do stopnia, w jakim każda ze stron wygrała sprawę.

Powódka żądała kwoty 240.000 zł, a zasądzono na jej rzecz kwotę 60.000 zł, a zatem powódka wygrała sprawę w 25 %, natomiast pozwany w 75 %. Koszty poniesione przez powódkę wyniosły 19.217 zł (7.217 zł tytułem zastępstwa procesowego i 12.000 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu), a pozwanego – 7.217 zł z tytułu zastępstwa procesowego, a więc łącznie wyniosły 26.434 zł. Powódka powinna ponieść 19.825, 50 zł. (75 % z kwoty 26.434 zł.) a pozwany 6.608,50 zł. (25 % z kwoty 26.434 zł.) co po wzajemnym rozliczeniu, skutkowało obciążeniem powódki zwrotem kosztów procesu poniesionych przez pozwanego w kwocie 608,50 zł

SSO Katarzyna Gawecka